O. STANISŁAW STAŃCZYK

Tuchów
MATKA BOŻA TUCHOWSKA

Miasto Tuchów leży nad rzeką Białą w odległości ok. 17 km na południe od Tarnowa. Z dawnych akt wynika, że pierwotna osada istniała na prawym brzegu rzeki i nazywała się Lipie, Grodzisko-Lipie i wreszcie Tuków (prawdopodobnie od „tuk" — tuczyć).

Kiedy na lewym brzegu Białej w roku 1315 odkryto pokłady soli i tam zaczęto budować miasto, nazywano je we wszystkich dokumentach Tuchów, a osadę pierwotną Przedmieściem Górnym i Dolnym, albo Wielkim [1].

Obraz Matki Bożej sprowadzono do Tuchowa ok. połowy XVI wieku. Pochodzi on z lat 1530/40 z polskiej szkoły malarskiej Mistrza ołtarza z Bodzentyna. Znawcy sztuki przypisują obrazowi średnią wartość artystyczną [2]. Dokładniejsze dane dotyczące obrazu podają sprawozdania z badań i zabiegów konserwatorskich dokonanych na obrazie w roku 1928 przez prof. J. Rutkowskiego oraz w roku 1960 i 1965 przez prof. R. Kozłowskiego [3].

Obraz Matki Boskiej Tuchowskiej został namalowany na desce lipowej o wymiarach 58,2 na 44 cm, tłustą temperą na zaprawie kredowej. Jest to technika typowa dla okresu renesansu. Przedstawia Matkę Bożą do połowy postaci z Dzieciątkiem Jezus na lewym ręku. Głowa Madonny i Dzieciątka są zwrócone wprost ku patrzącemu, oczy, szeroko otwarte, spoglądają poważnie, ale zarazem z ogromną dobrocią. Twarz Matki Bożej jest szczególnie piękna, młodziutka, promieniejąca prawdziwie matczyną miłością. Dzieciątko

---

W notach stosowane są poniższe skróty: AKK — Akta Kurii Krakowskiej; ART — Archiwum Redemptorystów Tuchowskich; BHT — Breviarium Historiae Tynecensis; KDKT — Kodeks Dyplomatyczny Klasztoru Tynieckiego.

[1] KDKT, wyd. W. Kętrzyński — S. Smolka, Lwów 1875; Z. K. Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. I do końca w. XIII, Kraków 1937, s. 29—33; ART, Akta Benedyktyńskie i Księży Komendarzy z lat 1641—1893.

[2] M. Witalis, *Kościół NMP w Tuchowie*, Kraków 1960, mps s. 102—114.

[3] ART, Memorabilia BV Mariae, II (1921—1939) s. 44—5; ART, Kronika, IX, 1960—67.

Jezus jest przedstawione w całej postaci z bosymi nóżkami. Prawa Jego rączka spoczywa na błękitnej kuli zakończonej krzyżykiem, która oznacza glob ziemski lub wszechświat. Jest to wymowny symbol panowania Chrystusa nad światem odkupionym Jego męką i śmiercią na krzyżu. Lewą rączkę podnosi Dzieciątko ku górze gestem błogosławieństwa, względnie łaskawego pozdrowienia czy zaproszenia. Taka symbolika podkreśla zarazem myśl, że Maryja jest Matką nie tylko małego Dzieciątka, ale że ma wielki udział w Jego dziele, jest Matką odkupionego ludu Bożego i Pośredniczką ludzkiego zbawienia. Majestatu królewskiego dodają na obrazie Dzieciątku i Madonnie złote nimby wokół głów i domalowane w późniejszym okresie korony, przykryte obecnie przez szlachetne korony metalowe. Matka Boża trzyma w prawej ręce rozkwitłą różę. Dzięki temu obraz tuchowski zalicza się do maryjnej grupy ikonograficznej powiązanej z krzewem różanym, wizją apokaliptyczną i ogrodem rajskim. Jest to połączenie idei teologicznych obejmujących jakby klamrą całe życie i powołanie Maryi: Niepokalane Poczęcie jako punkt wyjścia i Ukoronowanie na tle przywróconego raju królestwa Bożego jako punktu dojścia. Możemy też dopatrzeć się tutaj aluzji do modlitwy różańcowej, gdzie, Zwiastowanie ukazuje nam Maryję Niepokalaną i Pełną Łaski w zaraniu Jej powołania, a ostatnia tajemnica przedstawia Matkę Bożą uwielbioną w chwale. Element róży jest silnie akcentowany w historii kultu Matki Bożej Tuchowskiej. Niemal wszystkie dawne ryciny umieszczają Madonnę Tuchowską w dużym kielichu tego kwiatu. Z tematem róży wiązali również swoje mistyczne refleksje pisarze okresu baroku, zajmujący się tuchowskim obrazem [4].

Tchnący jakąś ogromną dobrocią i wyrozumiałością dla wszelkich ludzkich potrzeb obraz Matki Bożej Tuchowskiej zdaje się wyrażać również ideę „Nawiedzenia" Z tą tajemnicą przecież był przez kilka stuleci związany tzw. Wielki Odpust tuchowski.

Oryginalne, malowane szaty Matki Bożej i Dzieciątka pokrywa obecnie metalowa „sukienka" wykonana z pozłacanej, srebrnej blachy. Umniejsza to wdzięk i ekspresję oryginału, jednak obfitość złota na obrazie i wokół niego mówi pielgrzymowi, że przybył do Domu Złotego i Bramy Nieba. Nawiedzająca nas przez swój obraz Maryja, to potężna Cudotwórczyni Tuchowska i wielka Pośredniczka Bożych łask.

Badania wspomnianych wyżej specjalistów wykazały, że obraz był już kilkakrotnie odnawiany i przemalowywany. Szaty postaci, prawa dłoń Madonny z kwiatkiem i glob ziemski zostały całkowicie przemalowane. Natomiast twarze, lewa ręka Madonny oraz rączki i nóżki Dzieciątka mimo retuszów niewiele straciły na swej oryginalnej autentyczności. Konserwatorzy nalegali na zdjęcie późniejszych przemalowań i przywrócenie obrazowi oryginalnego wyglądu oraz wyższej wartości artystycznej [5]. Ponieważ jednak obraz jest tak bardzo szanowany przez ludzi i szeroko rozpowszechniony poprzez różnego rodzaju reprodukcje, bp ordynariusz tarnowski zakazał wprowadzania jakichkolwiek zmian. Poddano więc obraz jedynie gruntownej i fachowej konserwacji przez zabezpieczenie drewna i uzupełnienie lekkich ubytków samego malowidła.

Istnieje opinia, że obraz Matki Bożej Tuchowskiej zanim go umieszczono w ołtarzu był najpierw noszony w feretronie. Pewnym argumentem na ko-

---

[4] M. Witalis, dz. cyt., 102—108; W. Szołdrski, *Historya kościoła i cudownego obrazu Najświętszej Panny w Tuchowie*, Cieszyn 1920, s. 45—71.

[5] por. Sprawozdania z badań konserwatorskich cudownego obrazu prof. Rutkowskiego i prof. Kozłowskiego, ART, Memorabilia, II (1921—1939) i Kronika t. IX, 1960—67.

rzyść tej opinii jest wizerunek Ukrzyżowanego na rewersie [6]. Obrazu nie zdejmuje się obecnie z ołtarza, chyba dla celów konserwacji lub gdy zagraża jakieś niebezpieczeństwo, jak np. podczas wojny. Wyniesiono go również bardzo uroczyście do kaplicy na dziedzińcu kościelnym z okazji obchodzonego w Tuchowie dnia milenijnego 10 VII 1966. Wtedy to celebrował przed nim uroczystą sumę i przemówił do zgromadzonej ok. 30 tysięcznej rzeszy ludu ks. arcybiskup metropolita krakowski Karol Wojtyła, obecny papież Jan Paweł II [7].

Rok 1597 jest datą zapisaną w dokumentach w związku z relacją, że obraz Matki Bożej w Tuchowie zasłynął cudami i ściąga rzesze pielgrzymów [8]. Pierwotny kult maryjny na tuchowskim wzgórzu był związany ze świętem Wniebowzięcia, a jednodniowy odpust w tym dniu obchodzono jeszcze w XIX wieku [9]. Pierwszy natomiast zapis o połączeniu kultu Matki Boskiej w Tuchowie ze świętem Nawiedzenia spotykamy w aktach wizytacji kanonicznej w 1596 r. Znajduje się tam nawet wzmianka, że kościół jest „Tituli Visitationis BMV" — tytułu Nawiedzenia NMP [10]. Być może, że od chwili sprowadzenia obrazu Matki Bożej związano jej kult szczególnie z tajemnicą Nawiedzenia. W aktach wizytacyjnych z 1637 roku wspomniano, że na uroczystość Nawiedzenia przybywa do sanktuarium ok. 15 000 pielgrzymów, z których ok. 4000 przystępuje do Komunii św.[11]. Analogiczne akta z 1665 r. potwierdzają obecność tysięcy pielgrzymów oraz wielu kapłanów diecezjalnych i zakonnych, którzy są ogromnie przydatni do słuchania spowiedzi pątników [12]. Mnożące się w następnych latach wzmianki o rzeszach pielgrzymów, licznych spowiednikach oraz wielu otrzymanych łaskach świadczą o rozpowszechniającym się coraz bardziej kulcie Matki Boskiej Tuchowskiej. Gorącą atmosferę tych pielgrzymek wyrażały teksty i melodie pieśni śpiewanych przy tej okazji [13]. Obecnie w związku ze zmianą charakteru pielgrzymek pieśni te zanikły.

W okresie wojen siedemnastowiecznych ustalił się zwyczaj, że rycerze polscy, ruszający na wyprawę, przybywali do Tuchowa. Przyjmowali tu sakramenty święte, pocierali szable o ołtarz Maryi czy nawet o sam obraz i ze świętym znakiem maryjnego ryngrafu, różańca czy szkaplerza szli na bój za sprawę wiary i ojczyzny [14].

Staraniem tuchowskiego proboszcza o. Marcina Melaniusza, benedyktyna, biskup krakowski Jakub Zadzik wyznaczył komisję do zbadania wiarygodności cudów Matki Boskiej Tuchowskiej. Na wyznaczony dzień 1 VII 1641 zgromadziło się w Tuchowie ok. 3000 świadków, spośród których wybrano do zeznań tylko 59 osób. Sporządzone i zaprzysiężone akta potwierdził w roku

---

[6] Prof. Kozłowski stwierdził, że brak na obrazie wszelkich śladów odcięcia deski z otworami na drążki feretronu: por. W. Szołdrski, *Historya*, s. 180 ns., cyt., Akt Komisji Biskupiej z 1641, gdzie jest mowa o obrazie umieszczonym już na stałe w ołtarzu głównym.

[7] ART, Kronika t. IX, pod datą 10 lipca 1966.

[8] BHT, Ossolineum, rkps 480/III k. 3.

[9] Nie posiadamy świadectw pisanych tego kultu, ale na podstawie analogii z innymi miejscowościami możemy przypuścić, że pierwszy kościółek tuchowski był pod wezwaniem Wniebowzięcia. O kulcie Wniebowziętej świadczą opisy dawnych polichromii kościoła, a odnośnie odpustu obchodzonego w dniu 15 sierpnia por. Akt ks. L. Jemioły z 1885 r. ART, Akta Księży Komendarzy.

[10] AKK, Wizytacje, t. VII, k. 24; W. Szołdrski, *Historya*, s. 176.

[11] ART, Acta fundationis, cyt. W. Szołdrski, *Historya*, s. 176.

[12] W. Szołdrski, *Historya*, s. 185.

[13] Teksty tych pieśni zachowały się częściowo u W. Szołdrski *Historya*, s. 157—60, a także w niektórych starych modlitewnikach.

[14] W. Szołdrski, *Cuda i łaski Matki Boskiej Tuchowskiej w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1917, przedruk i przekład rękopisu o. Marcina Melaniusza z r. 1641 z uzupełnieniami.

następnym bp Oberski [15]. Można przypuścić, że jeszcze w tym roku ukoronowano na mocy dekretu biskupiego cudowny obraz. W zachowanych opisach cudów i łask Matki Boskiej Tuchowskiej z XVII i XVIII wieku występują mężczyźni i kobiety wszystkich stanów, nie wyłączając osób duchownych.

W miarę wzrostu gęstości zaludnienia Polski i usprawnienia środków komunikacji rośnie też coraz bardziej liczba pielgrzymów i liczba rozdawanych Komunii św. W wieku XVIII i XIX liczba przystępujących na odpuście tuchowskim do Komunii św. wahała się od 10—17 000. W wieku XX przed rokiem 1939 dochodziła do 50 000, a po wojnie wzrosła do ok. 70—80 000 [16]. Zachowane akta wykazały, że zasięg pielgrzymek do Tuchowa w dawnych czasach był bardzo szeroki: od Śląska po Kijów i od Węgier (Słowacji) po Litwę. Sytuacja zmieniła się pod tym względem radykalnie po I wojnie światowej. Po roku 1945 ustawały stopniowo piesze pielgrzymki, zwłaszcza z Sądecczyzny, które były najbardziej rozśpiewane i tworzyły niezapomniany folklor religijno-ludowy tuchowskich odpustów.

Punktem szczytowym kultu Matki Bożej Tuchowskiej była niewątpliwie uroczysta koronacja obrazu papieskimi koronami 2 X 1904 r. Starania rozpoczęto stosunkowo późno, bo dopiero na wiosnę 1904 r., więc nic dziwnego, że uroczystość przypadła nie na lipcowy odpust tylko na pierwszą niedzielę października. Uroczystość odbyła się na polu położonym nad Białą tuż za mostem prowadzącym do miasta. Ustawiono tam otwarty namiot (obecnie stoi na tym miejscu pamiątkowy krzyż), a drogę do kościoła przystrojono bogato. Udekorowane były wszystkie domy miasta i okolicy. Święto zaczęło się już w sobotę 1 X. Po wzruszającym kazaniu o. Łubieńskiego, redemptorysty, zdjęto cudowny obraz z ołtarza i przeniesiono w uroczystej procesji na plac koronacyjny. Rozpoczęły się nabożeństwa i modlitewne czuwanie. Niezapomniana była noc, na szczęście dosyć ciepła i pogodna, kiedy cała okolica jakby wielki obóz wojskowy szumiała gwarem modlitewnym, pieśnią i muzyką ludowych kapeli na pobożną, maryjną nutę. Zasadnicza uroczystość odbyła się następnego dnia w niedzielę o godz. 10^{30}, przy udziale kilku biskupów, bez mała dwustu kapłanów i ok. 130 000 wiernych. Koronatorem był ordynariusz tarnowski, wielki czciciel Matki Bożej Tuchowskiej, bp Leon Wałęga. Ostatnie miesiące życia spędzi on później w klasztorze tuchowskim i zgodnie z wyrażonym przed śmiercią życzeniem, zostanie pochowany przy prezbiterium kościoła Matki Bożej Tuchowskiej. Wzruszającym momentem był sam akt nałożenia koron oraz oddanie w opiekę Tuchowskiej Matce całej diecezji tarnowskiej. Insygnia biskupie zostały złożone u stóp ołtarza, a w gorącej modlitwie pasterz diecezji prosił Matkę Najświętszą o dobrych i licznych kapłanów. Późniejsze lata wykazały, że modlitwa ta została wysłuchana, gdyż ziemia tarnowska stała się rzeczywiście niezwykle urodzajną glebą kapłańskich i zakonnych powołań. Wieczorem tego dnia w uroczystej procesji wśród śpiewu pieśni, huku moździerzy i trzaskania ogni sztucznych przeniesiono ukoronowany obraz do kościoła. Pewne okoliczności sprawiły, że obraz pozostał jeszcze przez całą oktawę w kaplicy na dziedzińcu. W pierwszej dekadzie października 1904 r. nawiedziło Tuchowską Panią około 200 000 wiernych, a 500 kapłanów oddało przed tuchowskim obrazem pokłon Matce Najwyższego i Wiecznego Kapłana. Koronacja obrazu wpłynęła wybitnie na wzrost pielgrzymek w następnych latach [17].

---

[15] ART, V, 27 ns, rkps „Monile gratiarum".

[16] ART, Acta fundationis, Akta Księży Komendarzy, 1843—1893: Kroniki klasztoru redemptorystów w Tuchowie z lat 1893—1980.

[17] Szczegółowy opis por. W. Szołdrski, *Historya*, s. 124—152 oraz „Memorabilia" I, 1904

Podczas I wojny światowej, gdy działania bojowe zagroziły bezpośrednio okolicy Tuchowa i samemu miastu, wywieziono cudowny obraz do Wiednia i umieszczono w kościele redemptorystów zwanym Maria Stiegen. W pierwszej połowie maja 1915 r. obraz był wystawiony w kaplicy św. Stanisława Kostki na narożniku ulic Kurrant i Steindl-gasse, gdzie nawiedzali go liczni Polacy. Do Tuchowa powróciła Matka Boża 18 maja 1915 r.[18].

Wielką manifestacją ku czci Matki Bożej Tuchowskiej stał się powrót obrazu do Tuchowa w czerwcu 1928 r., po przeprowadzonej w Warszawie konserwacji. Wielka procesja z ks. biskupem E. Komarem prowadziła obraz z katedry tarnowskiej w kierunku Tuchowa a naprzeciw niej wyszła od Tuchowa druga procesja licząca około 15 000 ludzi [19].

Gdy wybuchła II wojna światowa panika ucieczki ogarnęła również klasztor redemptorystów tuchowskich. Jedna z grup kleryków, niosąc ze sobą cudowny obraz, dotarła aż do Łucka na Wołyniu, ale już 2 X 1939 r. obraz powrócił szczęśliwie do Tuchowa [20].

Po wojnie, jak już wyżej wspomniano, ustawał ruch pieszych pielgrzymek, ale ogólna liczba pielgrzymów wcale nie zmalała. Zaczęły przybywać pielgrzymki dzieci po I Komunii św. z rodzicami, młodzież bierzmowana, klasy VIII, grupy maturalne, ministranci i inne. Liczba tych pielgrzymek stopniowo rośnie. Gdy np. w roku 1970 zanotowano ich 90, to w roku 1975 już 115, a w 1979 aż 238. Oprócz pielgrzymek w ścisłym znaczeniu religijnych notuje się co roku ok. 60 wycieczek turystycznych, których uczestnicy prowadzeni zwykle przez jednego z ojców, również w jakiś sposób przeżywają swoje spotkanie z Matką Bożą Tuchowską [21].

W roku 1954 zaprowadzono w tuchowskim kościele NMP nabożeństwo Nieustannej Nowenny, które w pierwszych latach cieszyło się wielką frekwencją. Obecnie frekwencja zmalała, ale w każdy środowy wieczór gromadzi się kilkaset osób przed ołtarzem Matki Bożej Tuchowskiej. Zasadniczo nabożeństwo Nieustannej Nowenny jest połączone z kultem Matki Bożej od Nieustającej Pomocy, ale w Tuchowie wiąże się z kultem cudownego obrazu. Pisane modlitwy wiernych w formie próśb względnie podziękowań są bardzo często tytułowane: „Matko Tuchowska Nieustającej Pomocy". Archiwum klasztoru zawiera wielką ilość tych modlitw, a wśród nich znajdują się podziękowania za otrzymane nieraz nadzwyczajne łaski [22].

Należy jeszcze wspomnieć o tzw. Małym Odpuście na święto Narodzenia NMP w dniu 8 września. Jest to święto rolników całej okolicy (Matka Boska Siewna) i gospodarze poświęcają w tym dniu u Matki Bożej w Tuchowie ziarno na jesienne zasiewy. Pierwszą wzmiankę pisaną o tym odpuście napotykamy pod datą 1667. Konsekracja obecnego kościoła odbyła się też 8 września 1687 r.[23]. Liczba pielgrzymów nie jest zbyt wielka, ale zwykle wypełniają oni dziedziniec przykościelny. Charakterystyczną jest w tym dniu procesja po sumie, kiedy to zamiast feretronów są niesione wieńce dożynkowe bieżącego roku, wykonane przez poszczególne rejony parafii NMP i poświęcone zwykle w ostatnią niedzielę sierpnia. Wieńce są nieraz dziełami sztuki ludo-

---

[18] ART, Kronika z 1915 roku.
[19] ART, Kronika z 1928 roku.
[20] ART, Kronika z 1939 roku.
[21] ART, Księga Pielgrzymek 1951—1980.
[22] ART, Podziękowania i prośby Nieustannej Nowenny, 1951—1980.
[23] ART, „Monile gratiarum", cyt. W. Szołdrski, *Cuda*, s. 112 ns; tablica wmurowana w ścianę prezbiterium i ART, Acta fundationis, cyt. W. Szołdrski, *Historya*, s. 193.

wej, a niosąca je asysta, ubrana w barwne stroje regionalne, stwarza wyjątkowo uroczysty nastrój [24].

Nie można pominąć wyrazów ogromnego uznania dla księży biskupów tarnowskich, na czele z ks. biskupem Ordynariuszem Jerzym Ablewiczem, którzy pasterską troską otaczają sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie. Wszyscy księża biskupi celebrują podczas Wielkiego Odpustu uroczyste sumy i wygłaszają kazania. Po kilkudziesięciu księży diecezjalnych zasiada codziennie do konfesjonałów, a liczbę ogólną ok. 50 kazań odpustowych dzieli się po połowie pomiędzy redemptorystów i zaproszonych księży z diecezji. W ciągu całego roku średnio od 400—500 kapłanów przyjezdnych celebruje Mszę św. przed cudownym obrazem [25].

Po reformie kalendarza liturgicznego, kiedy święto Nawiedzenia zostało przeniesione na dzień 31 maja, Ordynariusz tarnowski bp Jerzy Ablewicz postarał się u Stolicy Apostolskiej o ustanowienie na dzień 2 lipca dla całej diecezji tarnowskiej święta Matki Bożej Tuchowskiej. Zatwierdził również specjalnie na to święto ułożony polski formularz mszalny oraz modlitwy Liturgii Godzin. Fakty te świadczą nie tylko o wielkiej trosce ks. biskupa Ordynariusza o rozwój kultu Matki Bożej Tuchowskiej, ale stawiają tuchowskie sanktuarium na pierwszym miejscu pośród wszystkich maryjnych sanktuariów diecezji [26].

Kult Matki Bożej Tuchowskiej znany jest nie tylko w diecezji tarnowskiej, ale także poza jej terytorium, a nawet wśród Polonii zagranicznej. W bardzo licznych domach spotyka się coraz piękniejsze obrazy Matki Bożej Tuchowskiej; istnieją również poświęcone Jej przydrożne kapliczki. Zasięg kultu oraz jego wpływ na życie religijne diecezji opracował naukowo bardzo dzielny i zasłużony kustosz sanktuarium i proboszcz tuchowskiej parafii NMP o. dr Władysław Witkowski [27].

Należy jeszcze wspomnieć o rozwoju sanktuarium tuchowskiego od strony obiektów sakralnych. Początki, jak wiemy, były bardzo skromne. Na wzgórzu Lipie, może już w czasach Chrobrego, powstał mały kościółek drewniany pod wezwaniem Wniebowzięcia Matki Bożej, przy którym z czasem utworzono parafię. Opiekowali się nią kapłani diecezji krakowskiej prezentowani przez tynieckie opactwo benedyktynów [28].

W roku 1458 kościołem parafialnym stał się nowo wybudowany po drugiej stronie rzeki Białej kościół św. Jakuba. Dokonało się to na skutek rozwoju miasta dzięki świeżo otwartym kopalniom soli. Kościółek Wniebowzięcia coraz bardziej podupadał, aż wreszcie wizytator z ramienia kard. Radziwiłła zakazał odprawiania w nim nabożeństw za wyjątkiem wielkich świąt i uroczystości patronalnych [29]. W tym jednak okresie umieszczono w kościółku obraz Matki Bożej, który zasłynął nadzwyczajnymi cudami i rozpoczął się nowy, chwalebny okres historii tej świątyni.

Na budowę nowego kościoła, godnego szczególnej obecności Matki Bożej, trzeba było jeszcze długo czekać. Wiek XVII był trudnym okresem w historii

---

[24] ART, Kronika parafii Nawiedzenia NMP w Tuchowie, 1951—80.

[25] ART, Kronika klasztoru i parafii Nawiedzenia: Księga kapłanów celebrujących przed Cudownym Obrazem Matki Boskiej w Tuchowie.

[26] Dekret z dnia 16 VI 1980 r.

[27] W. Witkowski, *Rola sanktuarium maryjnego w życiu diecezji. Studium socjograficzne na przykładzie sanktuarium maryjnego w Tuchowie*, mps Lublin KUL 1966, s. 276.

[28] BHT, rkps 480/III; B. Kumor, *Najświętsza Maryja Panna jako Patronka kościołów parafialnych w Archidiakonacie Sądeckim, Wojnickim i Prepozyturze Tarnowskiej do końca XVI wieku* w: „Nasza Przeszłość" IX, Kraków 1959, s. 362.

[29] por. W. Szołdrski, *Historya*, s. 5.

Polski. Dopiero po zakończeniu wojen kozackich i przeminięciu fali szwedzkiego „potopu" przystąpiono do budowy. Prace przeprowadzano etapami w latach 1665—1682 [30]. Powstał nieduży kościół, w którym zaznaczają się dwie części: podłużne, sklepione prezbiterium, zakończone absydą i prostokątna nawa. Jest rzeczą sporną, która część została najpierw wybudowana. Nawa kościoła od strony wschodniej posiada dobrze zachowaną fasadę, analogiczną do fasady od strony zachodniej, z wyraźnym śladem dawnego dachu o wiele niższego oraz inaczej skonstruowanego niż obecny dach prezbiterium. Stąd wynika wniosek, że najprawdopodobniej dobudowano nawę do starego kościółka lub do jego prezbiterium, które po pewnym czasie zburzono i zbudowano prezbiterium obecne. Fundatorem prezbiterium jest Jerzy Leśniowski, miecznik kijowski, który był właścicielem sąsiednich Kielanowic. W bitwie pod Korsuniem dostał się do niewoli, a wspomniana fundacja była z jego strony wotum wdzięczności dla Matki Bożej za szczęśliwy powrót do ojczyzny. Fundatorem nawy był chorąży sandomierski, Adam Gliński z Zimnej Wody. Nad wejściem do kaplicy po lewej stronie nawy znajduje się w zamurowanej niszy okiennej jego portret z napisem łacińskim stwierdzającym, że to on w roku 1682 zbudował na miejscu dawnego, drewnianego, murowany kościół mariacki w Tuchowie.

Po stronie południowej państwo Teresa i Jan Szaniawscy, właściciele Siedlisk, wybudowali w roku 1700 kaplicę Matki Bożej Niepokalanej, która później została nazwana kaplicą św. Krzyża ze względu na ołtarz barokowy z dużym wizerunkiem Chrystusa ukrzyżowanego, a obecnie Kaplicą Tysiąclecia [31]. W czasie ogólnej renowacji kościoła z okazji Milenium odkryto w ścianach kaplicy zamurowane rokokowe wnęki. Do tych wnęk rzeźbiarz krakowski Bogusław Langmann wykonał sześć stiukowych figur świętych polskich: Wojciecha, Stanisława Biskupa, Jana Kantego, Andrzeja Świerada, Kingi i Maksymiliana Kolbe. W kaplicy tej znajduje się otoczona dużym kultem pielgrzymów figura Matki Bożej zwanej „Od oczu". Nazwa odzwierciedla pobożny zwyczaj pielgrzymów, którzy modląc się przed tą figurą dotykają szyby gabloty różnymi przedmiotami, a następnie pocierają nimi oczy. Jest to figura drewniana typu hiszpańskiego „El Paso" z XVIII wieku. Pod posadzką kaplicy znajduje się krypta grobowa, gdzie spoczywają zmarli benedyktyni i fundatorzy kościoła.

Od strony północnej znajduje się kaplica św. Barbary fundowana również w 1700 roku przez Remigiusza Grocholskiego. W kopule zachowała się jeszcze dawna polichromia. Innych zabytkowych elementów kaplica nie posiada.

Najważniejszym zabytkiem jest wielki ołtarz późnobarokowy z 1741 r. wykonany z drewna o rozmiarach 10 m wysokości i 7.40 m szerokości. Jest on dziełem Antoniego Frączkiewicza, sławnego wówczas rzeźbiarza krakowskiego, który wspaniale naśladował włoskich mistrzów baroku. Ołtarz jest ujęty w zwartą całość czterema kolumnami i pilastrami. Po bokach znajdują się dwie bramy otwierane, by można było obejść, zwłaszcza w czasie wielkiego odpustu ołtarz na kolanach, co z wielką pobożnością czynią co roku pielgrzymi. Nad bramami stoją duże, pozłacane figury aniołów. Górę ołtarza wieńczy bogata, półkolista gloria. Kolorystycznie przeważają w ołtarzu złocenia bardzo pięknie harmonizujące z czarnym tłem, które przed ostatnią konserwacją

---

[30] W. Szołdrski, *Historya*, s. 26 i 182—192, przedruk rękopisów dotyczących m. in. budowy kościoła NMP; M. Witalis dz. cyt., s. 5—10.

[31] ART, V. 27b, Liber Confraternitatis, rkps, W. Szołdrski, *Historya*, s. 36 i 195—204. Confraternitas Immaculatae Conceptionis została erygowana w Tuchowie bullą Innocentego XII z 12 IX 1698. Kaplica fundowana przez Szaniawskich stała się kaplicą bractwa.

miało kolor błękitny. W środku ołtarza znajduje się metalowa, ogniotrwała nisza zamykana mechanicznie przymocowanym na stalowej płycie obrazem Matki Bożej Różańcowej. Wnęka jest wyłożona pozłacaną blachą miedzianą, zdobną w wytłaczane winogrona i obwieszoną wotami. Dwa aniołki podtrzymują obitą pozłacaną blachą dębową ramę, w której mieści się istotny skarb tuchowskiego kościoła, cudowny obraz Matki Bożej [32].

Podczas konserwacji ołtarza w 1965 roku, przeprowadzonej pod kierunkiem pana Jaskowskiego z Krakowa, zaimpregnowano drewno ołtarza, uzupełniono ubytki rzeźb i złocenia, a ponadto wymieniono starą płytę ołtarzową z piaskowca, na nową z czarnego marmuru. Na okres robót konserwacyjnych ołtarz został całkowicie rozmontowany i przeniesiony do pracowni urządzonej w klasztorze, a cudowny obraz umieszczono w kaplicy seminaryjnej. Uroczystej konsekracji ołtarza i przeniesienia cudownego obrazu z powrotem do kościoła dokonał J. E. ks. biskup Jerzy Ablewicz w dniu 23 maja 1965 roku.

Prof. A. Marczyński z Krakowa wykonał nową polichromię całego kościoła. Nie przedstawia ona specjalnej wartości artystycznej, ale rozjaśniła ponure dawniej wnętrze świątyni i pozwoliła odkryć i poddać konserwacji części dawnej barokowej polichromii z XVII wieku. Przy tych odkrywkach pracowali państwo Chojkowscy z Krakowa. Odnowiono również, niestety, tylko powierzchownie dwa boczne ołtarze rokokowe Najśw. Serca Jezusowego i św. Józefa, dostosowując je do kolorystyki ołtarza głównego. Obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy przeniesiono do kaplicy bocznej przy prezbiterium, gdzie umieszczono go na ścianie dodając cztery obrazy świętych ze Zgromadzenia redemptorystów [33].

Przy remoncie kościoła z okazji Milenium ułożono na nowo dziękczynne wota sanktuaryjne. Stanowią je przeważnie różnej wielkości srebrne lub pozłacane serduszka oraz sznury korali. Dawne liczne wota i kosztowności zgromadzone przy cudownym obrazie zostały skonfiskowane i wywiezione na mocy dekretu cesarza Józefa II w roku 1785 [34]. W roku 1956 zbiorowe wotum złożyły parafie dekanatu tuchowskiego. Natomiast 7 X 1970 roku ks. bp Jerzy Ablewicz zawiesił przy cudownym obrazie wotum diecezji tarnowskiej jako wyraz wdzięczności za łaski odebrane podczas peregrynacji. W tym dniu przybyła do Tuchowa pielgrzymka ok. 600 kapłanów diecezji tarnowskiej.

W latach 1968—73, kiedy kustoszem sanktuarium był o. Władysław Witkowski, wymieniono w całym kościele posadzkę szamotkową na marmurową i sprawiono nowe dębowe ławki. Wykorzystując prace przy remoncie murów, dokoła kościoła zbudowano trzy sale podziemne. Jedna z nich położona przy budynku klasztornym, służy jako punkt gastronomiczny dla pielgrzymów, a poza odpustami jako sala zebrań. Druga nazwana im. o. Władysława Witkowskiego, mieszcząca ok. 300 krzeseł, jest salą różnych spotkań pielgrzymkowych i parafialnych. Mieści się tu również ruchoma panoramiczna szopka, która stanowi wielką atrakcję zwłaszcza dla najmłodszych. W trzecim pomieszczeniu na dole znajduje się ciekawa ekspozycja misyjna z kilku krajów Ameryki Południowej, gdzie pracują polscy redemptoryści.

Dach kościelny przykryty jest blachą pocynkowaną, ale już zniszczony i wymaga remontu. Mury kościoła chociaż grube, nie posiadają jednak izolacji i nasiąkają wilgocią. Osuszenie kościoła wydaje się sprawą pilną i konieczną. Również płaski drewniany sufit nad nawą kościoła jest już mocno zniszczony i wymaga zastąpienia nowym sklepieniem.

[32] M. Witalis, dz. cyt., s. 48—101.

[33] ART, Kronika klasztoru i parafii za rok 1965.

[34] Relacja naocznego świadka grabieży, zakrystianina kościoła NMP, Grzegorza Kruczewskiego w: Acta fundationis, ART, cyt. W. Szołdrski, *Historya*, s. 73.

Wieży kościół nie posiadał. Była tylko istniejąca dotąd niewielka, barokowa sygnaturka i rozebrana po wybudowaniu wieży drewniana dzwonnica z boku kościoła, przed wejściem od strony zachodniej. W latach 1922—25 zbudowano okazałą wieżę, wysoką 48 m, która harmonizuje z całością architektury, dodaje sanktuarium majestatycznej powagi i stanowi mocny akcent sakralny w okolicy. Ostatnio wieża, na której są umieszczone trzy dzwony i zegar, została gruntownie odnowiona, a wieńczący ją hełm pokryto blachą miedzianą.

Obok kościoła stały drewniane, przykryte dachówką zadaszenia tzw. „ambity" Znajdowały się pod nimi konfesjonały, gdzie słuchano spowiedzi pielgrzymów i ludzie mogli się schronić w razie niepogody. W ostatnich latach rozebrano stare zadaszenia i zbudowano nowe, żelbetonowe, w stylu nowoczesnym, łącznie z nowymi schodami centralnymi, które prowadzą do głównej bramy świątyni. Na środku dziedzińca wybudowano jeszcze w roku 1912 drewnianą kaplicę służącą do celebrowania odpustowej liturgii. Obecnie została ona zburzona i wybudowano nową, stylową, projektu inż. Józefa Dutkiewicza z Krakowa. W podziemiach nowej kaplicy uzyskano jeszcze jedną, dużą salę, która po wykończeniu odda wielkie usługi duszpasterstwu miejscowemu i pielgrzymkowemu.

Gospodarze tuchowskiego sanktuarium

Tuchów został już w roku 1105 nadany benedyktynom tynieckim przez Judytę, żonę Władysława Hermana [35]. Do roku 1460, jak wspomniano wyżej, kościołem NMP a potem i św. Jakuba oraz parafią zarządzali księża diecezjalni z diecezji krakowskiej prezentowani biskupowi do zatwierdzenia przez opata tynieckiego [36]. Po śmierci proboszcza Daniela benedyktyni wystarali się u Stolicy Apostolskiej o zezwolenie na obsadzanie parafii tuchowskiej własnymi kapłanami zakonnymi. Od roku więc 1460 do 1820 gospodarzami Tuchowa i sanktuarium Matki Bożej byli benedyktyni. Za ich rządów przybył do Tuchowa obraz Matki Bożej, wybudowano obecną świątynię, ufundowano wielki ołtarz. Obok kościoła mieli ojcowie benedyktyni niewielki klasztor parterowy, który stał na miejscu dzisiejszej furty klasztornej i przyległych do niej pomieszczeń. W klasztorze benedyktyńskim mieszkało najwyżej 5 ojców [37].

Po kasacie opactwa tynieckiego w latach 1820—1843 pracowali w Tuchowie ojcowie jezuici, szukający w Polsce schronienia po wypędzeniu ich przez cara z Białorusi. Przez 23 lata pobytu w Tuchowie przebywało tu w sumie 21 jezuitów, a pięciu z nich spoczywa na tuchowskim cmentarzu [38].

Od roku 1843 zaczęli pracować przy sanktuarium tuchowskim kapłani diecezji tarnowskiej. Działalność ich trwała przez równe 50 lat. Niektórzy spośród nich pozostawili pamięć bardzo gorliwych i światłych duszpasterzy. Wystarczy wspomnieć choćby ks. Antoniego Siemińskiego (1849—57) zmarłego na tyfus w wieku 43 lat i ks. Michała Rozmusa (1863—82), który nadał działalności sanktuaryjnej wielki rozmach organizacyjny i duszpasterski. Ostatnim diecezjalnym stróżem Matki Bożej Tuchowskiej był ks. Andrzej Niemiec (1891—93) [39].

Po misjach, jakie o. Bernard Łubieński, redemptorysta, przeprowadził

---

[35] BHT, rkps 480/III.
[36] KDKT, s. 2; Z. K. Budkowa, *Repertorium*, s. 33.
[37] O działalności benedyktynów w Tuchowie mówi KDKT oraz W. Szołdrski, *Historya*, s. 1—85.
[38] W. Szołdrski, *Historya*, s. 85—102.
[39] W. Szołdrski, *Historya*, 102—124.

w roku 1888 w sąsiedniej parafii Piotrkowice, tamtejszy proboszcz ks. Józef Dutka zawiązał Komitet Obywatelski celem rozpoczęcia starań o sprowadzenie do Tuchowa redemptorystów. Biskup tarnowski Ignacy Łobos poparł ten projekt i 26 IV 1893 roku dwaj redemptoryści: o. Antoni Jedek i brat zakonny Jan Grala przejęli tuchowskie sanktuarium Matki Bożej. Redemptoryści jako nowi stróże cudownego obrazu mieli też wielki udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu uroczystości koronacyjnych w 1904 roku. W okresie międzywojennym zbudowali duży klasztor, w którym mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Zgromadzenia. Gmach seminarium jeszcze obecnie jest rozbudowywany, gdyż dawne mury nie mogły pomieścić rosnącej z każdym rokiem liczby zakonnej młodzieży. Prace wykonane przez redemptorystów przy rozbudowie i konserwacji samego sanktuarium już wyżej wspomniano.

Warto jeszcze nadmienić, że już w roku koronacji obrazu zaczęto wydawać popularny, religijny miesięcznik dla ludu: „Chorągiew Maryi" W latach międzywojennych w Tuchowie powstało czasopismo ascetyczne dla kapłanów „Homo Dei". Tuż przed II wojną zaczęto wydawać czasopismo dla osób zakonnych „Pełnia życia". Prowadzono też różne stowarzyszenia religijne i bractwa przysanktuaryjne, które, niestety, po wojnie z wiadomych przyczyn przestały istnieć.

Od 1951 roku utworzono przy kościele Matki Bożej Tuchowskiej parafię i obecnie kustosz sanktuarium pełni równocześnie obowiązki proboszcza [40].

---

[40] ART, Kroniki klasztoru 1893—1980 oraz Kronika parafii Nawiedzenia NMP w Tuchowie 1951—1980.